

Mrówka w Górach Sowich

Drugi w tym roku wyjazd klubu KTIPIG „Mrówka” odbył się 8-9 marca. Tym razem celem wyjazdu były Góry Sowie. Lekko pochmurna pogoda i chłodny wiatr przypomnieli wszystkim, że w górach jeszcze są pozostałości krótkiej zimy.



Turyści przy kompleksie Osówka

Na trasę długą w kierunku Wielkiej Sowy i dalej Rzeczeki turyści wyruszyli szlakiem żółtym z miejscowości Kamionki. Po ponad godzinnym marszu w miejscu zwanym „Stara Jodła” nastąpił dość długi odpoczynek. Po forsownym marszu konieczne było zregenerowanie nadwątłych sił i nabranie nowego zapału do dalszej równie forsownej wędrówki. Jak to bywa na takich postojach cała duża grupa podzieliła się na wiele mniejszych grup. Niestety i tym razem doszło do małej pomyłki, jedna z uczestniczek wyjazdu ruszyła w trasę, ale w innym kierunku. Na szczęście szybko się zorientowała w popełnionym błędzie i po ok. 30 minutach wróciła na właściwą trasę.

Po dotarciu na szczyt Wielkiej Sowy konieczne było zrobienie dłuższego odpoczynku, szkoda tylko, że wieża widokowa była zamknięta. Następnie Mrówki ruszyły w kierunku



Wypoczynek przy Wielkiej Sowie

miejscowości Rzeczek po drodze odwiedzając dwa schroniska „Sowa” i „Orzeł”.

Następnego dnia niezbyt wcześnie rano niemal wszyscy ruszyli na trasę i na zwiedzanie podziemnych kompleksów Gór Sowych. Największą atrakcją tego dnia było zwiedzanie podziemnego miasta „Osówka” – pozostałości po II wojnie światowej. Podziemna trasa to ponad godzinne zwiedzanie tego co pozostało z tamtych czasów. Po tych dosyć niesamowitym chwilach trzeba było wyjść na powierzchnię i udać się w dalszą trasę. Po drodze był jeszcze szczyt Włodarza, ale później tylko schodzenie w dół do miejscowości Głuszycy.

Mały obiad w przydrożnej restauracji, krótki odpoczynek i już był czas na powrót do domu. Ale na szczęście za miesiąc kolejny wyjazd i może kolejne fajne przygody.